

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Gamrat-Kubeczak SA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. W., P. W.

przeciwko M. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 16 listopada 2017 r. sygn. akt I C 526/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, III, V, VI i VII w ten sposób, że:

- 1. zasądza od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda S. W. kwotę 37.702,88 zł (trzydzieści siedem tysięcy siedemset dwa złote osiemdziesiąt osiem groszy) zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 listopada 2017 r.,**
- 2. umarza postępowanie z powództwa S. W. w zakresie kwoty 36.051,12 zł.,**
- 3. oddala powództwo S. W. w pozostałej części,**
- 4. zasądza od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda S. W. kwotę 885 (osiemset osiemdziesiąt pięć) zł. tytułem kosztów procesu,**
- 5. zasądza od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda P. W. kwotę 37.702,88 zł (trzydzieści siedem tysięcy siedemset dwa złote osiemdziesiąt osiem groszy) zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 listopada 2017 r.**
- 6. umarza postępowanie z powództwa P. W. w zakresie kwoty 36.051,12 zł.,**

7. **oddala powództwo P. W. w pozostałej części,**
8. **zasądza od pozwanego M. W. (1) na rzecz powoda P. W. kwotę 885 (osiemset osiemdziesiąt pięć) zł. tytułem kosztów procesu,**
9. **nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od każdego z powodów: S. W. i P. W., z roszczeń zasądzonych na ich rzecz, odpowiednio, w punktach I.1 i I.5 wyroku, kwoty po 537,36 (pięćset trzydzieści siedem złotych trzydzieści sześć groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**
10. **nakazuje pobrać od pozwanego M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 460,62 zł. (czterysta sześćdziesiąt złotych sześćdziesiąt dwa grosze) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,**
- II. **oddala apelację w pozostałym zakresie,**
- III. **zasądza od każdego z powodów S. W. i P. W. na rzecz pozwanego M. W. (1) kwoty po 1.620 (tysiąc sześćset dwadzieścia) zł. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,**
- IV. **nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie od każdego z powodów: S. W. i P. W., z roszczeń zasądzonych na ich rzecz, odpowiednio, w punktach I.1 i I.5 wyroku, kwoty po 854,96 (osiemset pięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt sześć groszy) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym,**
- V. **nakazuje pobrać od pozwanego M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 732,82 zł. (siedemset trzydzieści dwa złote osiemdziesiąt dwa grosze) zł. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

Dorota Gamrat-Kubeczak Artur Kowalewski Agnieszka Bednarek-Moraś

Sygn. akt I ACa 231/18

UZASADNIENIE

Powodowie S. W. i P. W. domagali się zasądzenia od pozwanego M. W. (1), na rzecz każdego z nich, kwot po 125.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zachowku należnego im po ich zmarłym ojcu Z. W..

Pozwany M. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego M. W. (1) na rzecz każdego z powodów: S. W. i P. W. kwoty po 125.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2015r., oddalił powództwa w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 11.350 zł. tytułem kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego M. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.535,34 zł. tytułem należnych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy wsparł następującymi ustaleniami faktycznymi i argumentacją prawną.

Powodowie S. W., P. W. oraz pozwany M. W. (1) są braćmi. Ich rodzice to Z. W. i B. W..

W dniu 18 kwietnia 1995r. Z. W. i B. W. nabyli do swojego majątku objętego małżeńską majątkową wspólnością ustawową prawo wieczystego użytkowania działki gruntu oznaczonej numerem 79 o powierzchni 2368 m², położonej w K. oraz prawo własności budynku usytuowanego na tej działce i stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności. W budynku mieściła się wcześniej restauracja. Z. W. i B. W. po zakupie nieruchomości przebudowali budynek na hotel z restauracją, dobudowując nad częścią restauracyjną dwanaście pokoi hotelowych. Działalność

gospodarcza polegająca na prowadzeniu hotelu na ww. nieruchomości zarejestrowana była kolejno na różnych członków rodziny, ale faktycznie działalność tę prowadził pozwany. W 2003r. pozwany zarejestrował działalność na siebie i zawarł z rodzicami umowę użyczenia nieruchomości, w której zobowiązał się do przeprowadzenia niezbędnych napraw, remontów, utrzymania budynku na własny koszt jak również ponoszenia kosztów podatków i innych opłat.

W dniu 3 października 2006r. pozwany M. W. (1) nabył od swoich rodziców Z. W. i B. W. na podstawie umowy darowizny udział do 1/100 części w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...) położonej w K. oraz własności posadowionego na tej działce budynku o powierzchni użytkowej 1444,13 m². W chwili zawarcia umowy darowizny pozwany był stanu wolnego.

W dniu 10 października 2006r. pomiędzy Z. W., B. W. i pozwanym M. W. (1) została zawarta umowa zniesienia współwłasności wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...) położonej w K. oraz współwłasności posadowionego na tej działce budynku o powierzchni użytkowej 1444,13 m², w ten sposób, że prawo wieczystego użytkowania działki gruntu oraz własność stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności budynku przypadły pozwanemu M. W. (1). Strony umowy zgodnie oświadczyły, że znoszą współwłasność bez spłat i dopłat.

W tym samym dniu została ustanowiona przez pozwanego na rzecz jego matki nieodpłatna i dożywotnia służebność mieszkania polegająca na prawie do wyłącznego korzystania przez nią z trzeciego pokoju licząc od klatki schodowej, położonego na pierwszym piętrze od zachodniej strony – w budynku mieszkalnym znajdującym się na opisanej wyżej działce gruntu, wraz z prawem współkorzystania z kuchni oraz z prawem używania części wspólnych tej nieruchomości (klatki schodowe, korytarze, dojście do budynku, ogródek). Służebność została ustanowiona na życzenie B. W..

W dacie darowizny i umowy zniesienia współwłasności nieruchomości, w dziale IV księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości wpisane były:

- hipoteka zwykła w kwocie 267.541 CHF na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu udzielonego kredytu z ostatecznym terminem spłaty na dzień 31 maja 2029r., ustanowiona w dniu 27 lipca 2005r.
- hipoteka kaucyjna do kwoty 80.262 CHF na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu udzielonego kredytu z ostatecznym terminem spłaty na dzień 31 maja 2029r., ustanowiona w dniu 27 lipca 2005r.

Zobowiązania kredytowe zabezpieczone hipotekami zostały zaciągnięte przez pozwanego.

Przyczyną przeniesienia na pozwanego praw do ww. nieruchomości były w szczególności obawy pozwanego i jego matki, że nadużywający alkoholu Z. W. może dokonać nieprzemyślnych rozporządzeń majątkowych, a nadto fakt, że działalność na nieruchomości faktycznie od dłuższego czasu prowadził pozwany. Od początku, kiedy temat przeniesienia się pojawił, była między pozwanym i jego rodzicami zgoda co do tego, że przeniesienie praw do nieruchomości nastąpi nieodpłatnie. Wybór czynności prawnych, na podstawie których miało to nastąpić, był sprawą drugorzędną. Pierwszorzędną sprawą było poniesienie jak najmniejszych kosztów związanych z przeniesieniem praw i zabezpieczenie majątku przez niekorzystnymi rozporządzeniami.

W dniu (...) zmarł ojciec stron Z. W.. Spadek po nim odziedziczyli na podstawie ustawy:

- żona B. W., wprost w udziale wynoszącym 1/4 część,
- syn S. W. (powód) – wprost, w udziale wynoszącym 1/4 część,
- syn P. W. (powód)- wprost, w udziale wynoszącym 1/4 część,
- syn M. W. (1) (pozwany) - z dobrodziejstwem inwentarza, w udziale wynoszącym 1/4 część.

W chwili śmierci Z. W. do jego majątku objętego małżeńską majątkową wspólnością ustawową, wchodziła nieruchomość położona w K., składająca się z 18 działek budowlanych, oznaczonych numerami: (...). Po śmierci Z.

W. działki oznaczone numerami (...) zostały sprzedane, a spadkobiercy dokonali między siebie podziału środków uzyskanych ze sprzedaży.

Pozwem złożonym w dniu 12 lutego 2008r. przeciwko pozwanym M. W. (1), B. W. i Z. W. powód Skarb Państwa-Naczelnik Urzędu Skarbowego w D. wniósł o ustalenie, że umowa zniesienia współwłasności nieruchomości z dnia 10 października 2006r. zawarta między pozwanymi stanowi umowę darowizny udziału 99/100 w nieruchomości na rzecz pozwanego M. W. (1). Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2008r. w sprawie IC 128/08 Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił uznając, że umowa darowizny nie stanowi jedynej drogi do nabycia nieruchomości pod tytułem darmym. Taki sam cel gospodarczy można osiągnąć zawierając umowę zniesienia współwłasności bez ustalenia obowiązku spłat i dopłat, tak jak było w przypadku przedmiotowej umowy. Ponowne powództwo, obejmujące tożsame żądanie, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił wyrokiem z dnia 26 lutego 2010r., wydanym w sprawie I C 657/09.

B. W. mieszkała w hotelu prowadzonym przez pozwanego w okresie od 2009r do 2012r. Od 2012r. mieszka we własnym lokalu w S..

Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości zabudowanej budynkiem hotelowo-usługowym, położonej w K., według jej stanu na dzień 10 października 2006r. wynosi 1.826.490 zł, a z uwzględnieniem służebności mieszkania – 1.814.290 zł. Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami (...), według stanu na dzień otwarcia spadku, wynosi 545.480 zł.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 991 § 1 i 2 k.c., za uzasadnione. Wskazał, że nie było między stronami sporu co do tego, że jedynymi spadkobiercami Z. W. są powodowie, pozwany oraz ich matka -żona spadkodawcy B. W., których udziały spadkowe – stosownie do treści art. 931 § 1 k.c. - wynoszą po 1/4.

Składnik majątku spadkodawcy bezspornie stanowił udział do 1/2 części w prawie własności nieruchomości położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim prowadzi księgę wieczystą nr (...), składającej się z działek oznaczonych numerami: (...). Strony nie były natomiast zgodne tak co do zobowiązań spadkodawcy, ani co do powinności doliczenia do spadku udziału wynoszącego 99/100 części w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...) położonej w K. oraz własności posadowionego na tej działce budynku o powierzchni użytkowej 1444,13 m².

Punkt wyjścia do oceny drugiego z tak zdefiniowanych zagadnień stanowiła treść art. 993 k.c., zgodnie z którym przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Zasady doliczania darowizn regulują przepisy art. 994 k.c. i 995 k.c. Z przepisów tych wynika, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnym. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. W ocenie Sądu Okręgowego, przy obliczaniu zachowku należy traktować jako darowizny nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c. (taką umową była umowa przeniesienia udziału do 1/100 części nieruchomości), ale także inne czynności prawne, na podstawie których doszło do nieodpłatnego przysporzenia. Sąd ten podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 czerwca 2014r., IACA 1598/13, oraz przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 sierpnia 2009r. IACA 445/09, które przyjęły, że umowne zniesienie współwłasności nieruchomości bez obowiązku spłat i dopłat może zostać zakwalifikowane jako umowa darowizny w rozumieniu art. 993 k.c. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2009r., III CSK 307/08, OSNC 2010/2/40, który oceniając charakter prawny umowy obejmującej zniesienie

między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela wyjaśnił, że umowa taka może być kwalifikowana jako umowa darowizny. W niniejszej sprawie w świetle zeznań samego pozwanego nie może budzić żadnych wątpliwości to, że na jego rzecz rodzice dokonali nieodpłatnego przysporzenia, którego przedmiotem było 100/100 udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości i w prawie własności wzniesionego na niej budynku. Od początku, od kiedy powstał pomysł przeniesienia na niego praw do nieruchomości, mówiło się o nieodpłatnym przysporzeniu. Pierwotnie miała to być umowa darowizny wszystkich przysługujących małżonkom praw do nieruchomości, ale ostatecznie w drodze umowy darowizny przeniesiono najpierw tylko udział do 1/100 części, a udział do 99/100 części przeniesiono kilka dni później w drodze umowy znoszącej współwłasność bez obowiązku spłat i dopłat. Cel przeniesienia (nieodpłatne przysporzenie) pozostał ten sam, zmianie uległ wyłącznie rodzaj umowy, co podyktowane było, jak można wnosić na podstawie protokołu zeznań złożonych przez pozwanego i notariusza w sprawie IC 128/08, obawami przed odwołaniem darowizny przez Z. W. i względami podatkowymi. Okoliczność, że na życzenie B. W. została po zawarciu umowy znoszącej współwłasność ustanowiona nieodpłatna i dożywotnia służebność mieszkania, nie czyni przysporzenia dokonanego na rzecz pozwanego przysporzeniem odpłatnym. Porównanie wartości świadczeń darczyńców i obdarowanego wskazuje na to, że świadczenie otrzymane przez pozwanego w wyniku umowy znoszącej współwłasność (wartość udziału wynoszącego 99/100) jest istotnie wyższa od świadczenia pozwanego polegającego na ustanowieniu ograniczonego prawa rzeczowego.

W takich uwarunkowaniach Sąd I instancji uznał, że jako darowiznę w rozumieniu art. 993 k.c. należy zakwalifikować przeniesienie na rzecz pozwanego zarówno udziału do 1/100 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości i prawie własności budynku, jak również przeniesienie udziału do 99/100 części. W związku z tym, że przedmiot przysporzenia wchodził w skład małżeńskiej ustawowej wspólności ustawowej, a przysporzenia dokonali oboje małżonkowie (spadkodawca i jego żona), do spadku należy doliczyć tylko ten udział w nieruchomości, który przysługiwał spadkodawcy, a więc $\frac{1}{2}$.

Ustalenie wartości nieruchomości wchodzących w skład spadku wymagało wiadomości specjalnych, dlatego na tą okoliczność Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości P. A.. Biegły określił wartość obu nieruchomości według aktualnych cen rynkowych, ale jeśli chodzi o nieruchomość zabudowaną budynkiem hotelowo-usługowym według jej stanu na dzień dokonania darowizny, natomiast jeśli chodzi o nieruchomość gruntową, według jej stanu z chwili otwarcia spadku. Jeśli chodzi o nieruchomość składającą się z działek budowlanych, biegły wycenił poszczególne działki budowlane, przy czym uwzględnił te, które nie zostały sprzedane przez spadkobierców. W ocenie Sądu Okręgowego, w odniesieniu do tych działek, które po śmierci zostały przez spadkobierców sprzedane, zasadne jest uwzględnienie ceny rzeczywistej uzyskanej ze sprzedaży, a nie ceny, jaką można byłoby osiągnąć za nie na wolnym rynku w chwili dokonywania wyceny. Sąd ceny tej nie ustalił i nie uwzględnił przy obliczaniu zachowku, gdyż strony nie przedłożyły na tę okoliczność żadnych dowodów. Jeśli chodzi o nieruchomość zabudowaną budynkiem hotelowo-usługowym biegły sądowy określił jej wartość ostatecznie, po uwzględnieniu uwag zgłoszonych przez strony, na kwotę 1.826.490 zł, a z uwzględnieniem służebności mieszkania – 1.814.290 zł, która nie była przez strony kwestionowana. Za nieuzasadnione, z przyczyn szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego dotyczące nieruchomości przyjętych przez biegłego do porównania.

Podzielając pogląd pozwanego, że istnienie służebności ma wpływ na obniżenie wartości nieruchomości, Sąd Okręgowy wskazał, że wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny zaliczanej do spadku na potrzeby obliczania zachowku powinna być obniżona o wartość ustanowionej nieruchomości służebności tylko wówczas, gdy ustanowienie służebności zostało dokonane przez samego spadkodawcę w umowie darowizny albo później przez obdarowanego zgodnie z wolą spadkodawcy. Tymczasem w niniejszej sprawie ustanowienie służebności było związane z darowizną dokonaną przez matkę pozwanego i nastąpiło na jej wyraźne życzenie. W ocenie Sądu Okręgowego nie było też podstaw do tego, by obniżyć wartość nieruchomości o ustanowione na niej hipoteki. Po pierwsze, jak wyjaśnił biegły, hipoteki nie wpływają na zmianę wartości nieruchomości, a jedynie na ustalenie ceny nieruchomości. Po drugie, hipoteki ustanowione na nieruchomości zabezpieczały zobowiązania zaciągnięte przez pozwanego.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy ustalił, że wartość majątku spadkowego, stanowiącego podstawę obliczenia zachowku wynosi 1.185.985 zł i obejmuje:

- wartość udziału do $\frac{1}{2}$ części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w K. oraz w prawie własności posadowionego na tej działce budynku o powierzchni użytkowej 1444,13 m², wynosząca 913.245 zł (wartość bez służebności)
- wartość udziału wynoszącego $\frac{1}{2}$ w prawie własności nieruchomości składającej się z działek (...), wynosząca 272.740 zł.

Wartość aktywów powinna być w dalszej kolejności pomniejszona o wartość długów spadkowych. W niniejszej sprawie brak było jednak dostatecznych dowodów pozwalających na ustalenie, czy w skład spadku weszły jakieś zobowiązania spadkodawcy i jaka była ich wysokość. Na okoliczność długów spadkowych nie zostały przedstawione żadne dokumenty, a zeznania stron nie są w tym zakresie zgodne. Niesporne jest na pewno to, że zobowiązania kredytowe zabezpieczone hipoteką na nieruchomości w K., zabudowanej budynkiem hotelowo-restauracyjnym, zostały zaciągnięte przez pozwanego. Powód S. W. zeznał, że obciążenia hipoteczne mają związek tylko ze zobowiązaniami pozwanego oraz że nie ma wiedzy na temat zobowiązań ojca. Powód P. W. zeznał, że obciążenia hipoteczne na nieruchomości są związane ze zobowiązaniami pozwanego, a jeśli chodzi o zobowiązania spadkodawcy zeznał, że rodzice nie odprowadzali podatku od nieruchomości położonej nad jeziorem, a zaległości z tego tytułu wyniosły między 40.000 zł a 80.000 zł. Zaległości te zostały spłacone po sprzedaży części działek. Powód P. W. zeznał również, że spadkodawca miał nieuregulowane składki na ZUS w kwocie około 8.000zł, 9.000 zł. O żadnych innych zobowiązaniach nie miał wiedzy. Pozwany M. W. (1) odnośnie zobowiązań spadkodawcy zeznał, że na dzień śmierci zobowiązania ojca były znikome, chyba był „limit w koncie około 12.000 zł”. Dalej natomiast, odpowiadając na pytanie pełnomocnika pozwanego zeznał, że ojciec miał w chwili śmierci zobowiązania podatkowe dotyczące działek budowlanych przy jeziorze i że były to zobowiązania na kwotę 100.000 zł. Zobowiązania te uregulował pozwany przed sprzedażą pierwszej działki. Z uwagi na istotne rozbieżności w zeznaniach stron co do zobowiązań podatkowych obciążających spadkodawcę w chwili jego śmierci, nie można było na podstawie tych zeznań ustalić kwoty zobowiązań. W związku z tym, że od chwili śmierci spadkodawcy upłynęło kilka lat nie można przy tym wykluczyć, że kwoty podawane przez strony obejmowały zobowiązania powstałe już po śmierci spadkodawcy. W powyższej sytuacji pożądane było złożenie stosownych dokumentów lub wniosków dowodowych (np. wniosek o zasięgnięcie informacji we właściwym urzędzie), które pozwoliłyby jednoznacznie określić wysokość zobowiązań podatkowych na dzień otwarcia spadku, zwłaszcza, że uzyskanie dokumentów potwierdzających istnienie i wysokość zobowiązań nie nastroczało trudności. Potrzebę taką Sąd Okręgowy sygnalizował na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015r., jednak pomimo zobowiązania skierowanego na tej rozprawie do pełnomocnika pozwanego, żadne dokumenty ani wnioski dowodowe na powyższą okoliczność nie zostały złożone. Z powyższych względów, ustalając wartość spadku stanowiącego podstawę obliczenia zachowku, Sąd I instancji nie uwzględnił w ogóle kwoty zobowiązań.

Obliczenie należnego powodom zachowku, biorąc pod uwagę ustaloną wyżej wartość spadku i udziały w spadku, przedstawia się następująco:

- zachówek powoda S. W.: $\frac{1}{2} \times \frac{1}{4} \times 1.185.985 \text{ zł} = 148.248,12 \text{ zł}$.
- zachówek powoda P. W.: $\frac{1}{2} \times \frac{1}{4} \times 1.185.985 \text{ zł} = 148.248,12 \text{ zł}$.

Uzyskane wyżej kwoty należało w dalszej kolejności pomniejszyć o wartość majątku uzyskanego przez powodów na skutek powołania do spadku, czyli o $\frac{1}{4}$ połowy ustalonej przez biegłego sądowego wartości działek budowlanych usytuowanych przy jeziorze. Z przyczyn, które zostały podane wyżej Sąd Okręgowy nie doliczył do spadku kwoty uzyskanej ze sprzedaży działek, jak również nie pomniejszył odpowiednio o te kwoty, stosownie do treści art. 991 § 2 k.c., należnego powodom zachowku.

Obliczenie przedstawia się następująco:

$545.480 \text{ zł} : 4 : 2 = 68.185 \text{ zł}.$

$148.248,12 \text{ zł} - 68.185 \text{ zł} = 80.063,12 \text{ zł}.$

Sąd I instancji zasądził na rzecz powodów kwoty po 125.000 zł, zgodnie z ich żądaniem, zamiast kwot po 80.063,12 zł, gdyż – jak wyjaśnił - przy dokonywaniu obliczeń popełnił oczywistą omyłkę podstawiając do powyższych wzorów w miejsce prawidłowego udziału w spadku „1/4”, udział „1/2”, co doprowadziło do nieprawidłowego, zawyżonego na niekorzyść pozwanego końcowego wyniku obliczeń, przewyższającego wysokość kwot dochodzonych pozwem.

Podstawę prawną zasądzenia odsetek za opóźnienie stanowił przepis art. 481 k.c. Termin spełnienia świadczenia z tytułu zachowku nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, dlatego w myśl art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z dowodów zebranych w sprawie nie wynika, by pozwany był przed wniesieniem sprawy do sądu wzywany do spełnienia świadczenia, dlatego za pierwsze wezwanie należało potraktować pozw. Pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia następnego po doręczeniu mu odpisu pozwu i dlatego odsetki zostały zasądzone od tego dnia (omyłko wskazano 17 zamiast 19 czerwca), a za okres wcześniejszy roszczenia powodów o ich zapłatę zostały oddalone jako nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty, albowiem nie znalazł ku temu podstaw. Za bezzasadny uznał również zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, przy uwzględnieniu, że zastosowanie w tym zakresie znajdował pięcioletni termin przedawnienia, określony w art. 1007 k.c. Otwarcie spadku nastąpiło w dniu (...), a pozw został wniesiony do Sądu w dniu 4 maja 2015r., a zatem przed upływem tego terminu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając tymi kosztami w całości pozwanego. Koszty należne powodom wyniosły po 11.350 zł i obejmują: opłatę sądową od pozwu w wysokości 6.250 zł, zaliczkę na biegłego w wysokości 1.500 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł, określone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

O kosztach sądowych Sąd I instancji orzekł z kolei stosując odpowiednio przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty należne Skarbowi Państwa obejmują wynagrodzenie biegłego w części nie pokrytej wniesioną przez powodów zaliczką. Łączna kwota wynagrodzenia biegłego wyniosła 4.535,34 zł, co po odliczeniu zaliczki w wysokości 3.000 zł daje 1.535,34 zł, która w całości obciążała pozwanego.

Powyższy wyrok, w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach, zaskarżył w apelację pozwany M. W. (1), zarzucając:

- a) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. polegające na braku wszechstronnego zgromadzenia w sprawie materiału dowodowego poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego także na okoliczność wartości działek gruntu nr (...) (tj. działek sprzedanych wspólnie przez spadkobierców);
- b) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 991 § 2 k.c. polegające na wadliwym uznaniu, iż powodowie wykazali, iż nie otrzymali należnego im zachowku wskutek powołania do spadku, pomimo, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż otrzymali udziału po 1/4 w prawie własności dziewiętnastu działek gruntu;
- c) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 993 k.c. polegające na wadliwym uznaniu, iż przy obliczaniu zachowku uwzględnia się wszelkie przysporzenia pod tytułem darmym, a nie tylko darowizny;
- d) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 995 § 1 k.c. polegające na wadliwym uznaniu, iż obciążające (jeszcze przed datą dokonania „darowizny”) prawo użytkowania wieczystego oraz własność budynku hipoteki, a także ustanowiona jednocześnie z „darowizną” służebność mieszkania nie wpływają na wartość/cenę przedmiotu „darowizny”, a tym samym na wysokość należnego zachowku;

e) błędne przyjęcie (wskutek omyłki Sądu I instancji, co też zostało wprost przyznane w treści uzasadnienia wyroku), iż udział w spadku każdego z powodów wynosi „1/2” zamiast prawidłowo „1/4”, w konsekwencji przyznanie zachowku w zawyżonej należności;

Wskazując na te uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództw w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Domagał się nadto zasądzenia od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie S. W. i P. W. wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Pismem z dnia 29 czerwca 2020 r. powodowie częściowo cofnęli pozew, w zakresie kwot po 36.051,12 zł., domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kwot po 88.948,88 zł.

Sąd Apelacyjny uzupełniającco ustalił:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 30 stycznia 2020 r., wydanym w sprawie o sygnaturze III Ns 200/17, Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zmienił akt poświadczenia dziedziczenia po Z. W., sporządzony w dniu 30 sierpnia 2010 r. w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po ww. nabyli wprost na podstawie ustawy: żona spadkodawcy B. W. w udziale do 1/4 części, oraz synowie - J. W., Z. W., P. W., M. W. (1) i S. W., każdy w udziale do 3/20 części.

Dowód: postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 r. – k. 316.

Wartość prawa własności nieruchomości obejmującej działki gruntu o numerach (...) położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim prowadził księgę wieczystą numer (...), według stanu na dzień otwarcia spadku, oraz cen rynkowych obowiązujących w listopadzie 2017 r., wynosi 275.600 zł.

Dowód: uzupełniająca opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości P. A. wraz z załącznikami k. 357 – 408

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się częściowo uzasadniona.

Tytułem uwagi porządkowej Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z treścią art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2019.1469), która w zasadniczej części weszła w życie w dniu 7 listopada 2020 r., do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem, poddany pod osąd środek odwoławczy wniesiony został przed tą datą, do jego rozpoznania zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu nie uwzględniającym tej ustawy.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się zasadniczo do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi (za wyjątkiem oceny daty wymagalności dochodzonego pozwem roszczenia), jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania.

Bezpośredni wpływ na kierunek rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego wywołało opisane wyżej, prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 r., które w zasadniczy sposób zmieniło krąg spadkobierców po zmarłym Z. W.. Stosownie do jego treści, każdy z powodów nabył spadek po swoim ojcu w udziale do 3/20 części, a nie jak przyjął – w sposób w pełni uprawniony stanem rzeczy istniejącym w dacie wydania zaskarżonego wyroku – Sąd Okręgowy, do 1/4 części. Już to tylko skutkować musiało obniżeniem wysokości należnego każdemu z powodów świadczenia, czego mieli oni pełną świadomość, dokonując z tej właśnie przyczyny częściowego cofnięcia pozwu, pismem z dnia 29 czerwca 2020 r.

Wstępnego podkreślenia wymaga i to, że niezależnie od treści samej apelacji i zmiany stanu faktycznego po wydaniu zaskarżonego wyroku, konieczność jego modyfikacji wprost wynikała z treści jego uzasadnienia, w którym Sąd I instancji wprost wskazał, że zasądzeniu na rzecz każdego z powodów winny podlegać kwoty po 80.063,12 zł, a błąd wywołany został podstawieniem, przy obliczeniach, udziału spadkowego w wysokości 1/2, zamiast prawidłowego – 1/4. Już tylko z tego punktu widzenia za oczywiście niezasadny uznać należało wniosek odpowiedzi na apelację, w której powodowie domagali się jej oddalenia w całości.

Analiza zarzutów apelacji i ich uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ich zakres zawężony został – w stosunku do przedmiotu procedowania przed Sądem I instancji - wyłącznie do kilku zagadnień. Dotyczyły one, jak wskazał sam skarżący, następujących kwestii:

1. doliczenia do spadku udziału w 99/100 części w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...), położonej w K. przy ul. (...), oraz własności znajdującego się na tej działce budynku, nabytego przez pozwanego od swoich rodziców na podstawie umowy zniesienia współwłasności zawartej w dniu 10 października 2006 r.,
2. uwzględnienia, przy ustaleniu wartości praw opisanych w punkcie 1, wysokości obciążających te prawa hipotek oraz wartości służebności mieszkania ustanowionej w dniu 10 października 2006 r. przez pozwanego na rzecz B. W.,
3. doliczenia do spadku wartości działek gruntu, o numerach (...),
4. nieuwzględnienia, że pozwani otrzymali należny im zachówek wskutek powołania do spadku.

Ad.1 Rozstrzygnięcie tego zagadnienia sprowadza się – co słusznie zauważył tak Sąd I instancji jak i sam skarżący – do dokonania wykładni pojęcia „darowizny”, o którym mowa w art. 993 k.c. Sąd Apelacyjny nie podziela w tym zakresie jego literalnej zawężonej interpretacji, przedstawionej przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, w ślad za powołanymi w nim judykataми. Opowiedzieć się w tej materii należało za poglądem, zgodnie z którym przez darowiznę, o jakiej mowa w art. 993 k.c., należy rozumieć wszelkie przysporzenia dokonane przez spadkodawcę mające na celu wyłącznie wzbogacenie obdarowanego swoim kosztem. Przemawia za nim przede wszystkim wykładnia celowościowa. Różnice konstrukcyjne pomiędzy darowizną a innymi czynnościami pod tytułem darmym nie powinny przesądzać o wysokości substratu zachowku, ponieważ przeczyłoby to podstawowej funkcji tej instytucji, jaką jest zabezpieczenie sytuacji majątkowej określonego kręgowi podmiotów. W szczególności ma to znaczenie w sytuacjach, gdy pomiędzy umową pod tytułem darmym a umową darowizny zachodzą nie tylko daleko idące podobieństwa, ale co więcej – w aspekcie obligacyjnym – skutki takiej czynności są ze skutkami umowy darowizny, o której mowa w art. 888 k.c., w istocie rzeczy tożsame. Tak zaś jest niewątpliwie w przypadku nieodpłatnej czynności spadkodawcy, której następstwem jest zmniejszenie spadku i z punktu widzenia osób uprawnionych może prowadzić do takiego samego ich pokrzywdzenia. Gdyby przez darowizny, o których mowa w przepisach o zachowku, rozumieć wyłącznie darowizny jako umowy wprost tak nazwane, a nie również czynności o cechach i skutkach charakterystycznych dla darowizny, to spadkodawcy w prosty sposób mogliby obchodzić przepisy o zachowku i wydziedziczeniu, zawierając dysymulowane umowy darowizny pod postacią różnych umów i prowadząc do dokonania przysporzeń majątkowych na rzecz innych osób, bez obowiązku zapłaty w przyszłości zachowku na rzecz uprawnionych. (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 listopada 2012 r., I ACa 1105/12 i Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 9 grudnia 2013 r., I ACa 98/13.). Przy wykładni art. 993 k.c. należy mieć zatem przede wszystkim na względzie, że o doliczeniu świadczenia do spadku celem ustalenia substratu zachowku, decydujące znaczenie ma to, aby miało ono cechy i skutki darowizny.

W konsekwencji każda celowa czynność prawna powodująca jednokierunkowe przesunięcie majątkowe, skutkujące wzbogaceniem majątkowym jednej strony kosztem drugiej, winna być kwalifikowana jako darowizna w rozumieniu art. 993 k.c.

Tożsame stanowisko prawne (poza powołanymi przez Sąd Okręgowy orzeczeniami), zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 listopada 2020 r., V ACa 371/20, a także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 marca 2014 r., I ACa1204/13).

W kontekście wskazanych wyżej uwarunkowań prawnych nie mogło podlegać skutecznemu zakwestionowaniu stanowisko Sądu I instancji, wedle którego do substratu zachowku po zmarłym Z. W. winna być zaliczona 1/2 wartości prawa wieczystego użytkowania działki gruntu nr (...), położonej w K. oraz własności znajdującego się na tej działce budynku. Umowa zniesienia współwłasności zawarta w dniu 10 października 2006 r. zawierała - z punktu widzenia skutku obligacyjnego - podstawowe cechy darowizny, przejawiającym się w nieodpłatnym świadczeniu przez rodziców M. W. (1) na jego rzecz. Celem, który przyświecał spadkodawcy i jego żonie, co wprost wynika z powołanych przez Sąd I instancji zeznań M. W. (1), było wzbogacenie pozwanego kosztem ich majątku, które nastąpiło nieodpłatnie. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że wartość służebności mieszkania ustanowionej przez pozwanego na rzecz jego matki, nie może być uznana za świadczenie w jakimkolwiek stopniu – w stosunku do wartości przysporzenia – ekwiwalentne. Czynność ta, choć dokonana została w tym samym dniu, w którym zniesiono współwłasność, miała charakter całkowicie autonomiczny i już to tylko (niezależnie od porównania wartości służebności w stosunku do nabytych przez pozwanego praw) czyniło niemożliwym kwalifikowanie jej w kategoriach świadczenia wzajemnego (ekwiwalentu) w zamian za przeniesione na rzecz powoda składniki majątku jego rodziców. Symptomatyczne jest w tej materii to, że w apelacji pozwany ograniczył się do przedstawienia własnej wykładni normy art. 993 k.c., nie odnosząc się w żaden sposób do tej części argumentacji Sądu Okręgowego, w którą umotywowował on ostateczną konkluzję o nieodpłatnym charakterze przedmiotowej umowy zniesienia współwłasności. Dalsze rozważania w tej materii uznać zatem należało za całkowicie zbędne.

Ad.2 Rację ma pozwany wskazując w uzasadnieniu apelacji na wadliwość poglądu Sądu Okręgowego, powielonego za biegłym, że hipoteka nie wpływa na wartość nieruchomości, gdyż ma ona znaczenie jedynie dla ustalenia jej ceny. Zgodnie z art. 995 § 1 k.c., wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Skoro zatem wyznacznikiem dla ustalenia wartości nieruchomości jest jej cena, to tym samym obciążenie hipoteczne może stanowić czynnik wpływający na jej wartość. Nie oznacza to wszakże, że wartość hipotek ustanowionych na nieruchomości położonej w K., przy ul. (...), a istniejących w dacie zawarcia umowy zniesienia współwłasności, winna zostać uwzględniona przy ustaleniu jej wartości dla potrzeb określenia substratu zachowku. Skarżący, jak się wydaje (bowiem jego stanowisko w tym zakresie nie zostało w sposób czytelny wyartykułowane oraz uzasadnione), sprowadza wpływ zabezpieczenia hipotecznego na wartość nieruchomości do prostego obniżenia tej wartości wysokością tego zabezpieczenia, do czego brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw. Nie wdając się w pogłębione rozważania teoretyczne wskazać należy, że istotą hipoteki – niezależnie od jej rodzaju - jest zabezpieczenie wierzytelności (vide: art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Hipoteka ma charakter akcesoryjny, co oznacza, że warunkiem jej istnienia jest istnienie wierzytelności, którą zabezpiecza (art. 94 ww. ustawy). W niniejszej sprawie to pozwany wywodził pozytywne dla siebie skutki prawne z tego rodzaju zależności, a zatem stosownie do treści art. 232 k.p.c., obowiązany był przedstawić dowody wykazujące wszystkie fakty prawotwórcze pozwalające na weryfikację tak zdefiniowanego zarzutu. Podstawowymi z nich było nie tylko samo wykazanie istnienia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, ale również ich wysokości, wedle stanu rzeczy na dzień 10 października 2006 r., stosownie do treści powołanego wyżej art. 995 § 1 k.c. Dopiero bowiem w takim przypadku możliwe było ustalenie, czy zabezpieczenie hipoteczne nie tylko w ogóle istnieje, ale także wierzytelności w jakiej wysokości zabezpiecza. To bowiem wartość tych wierzytelności, a nie sama wysokość zabezpieczenia hipotecznego (określonego wedle stanu rzeczy istniejącego w dacie jego ustanowienia), stanowi zasadniczy determinant dla określenia zakresu możliwości sięgnięcia przez wierzyciela do majątku dłużnika rzeczowego. Tymczasem pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jakichkolwiek dowodów w tym zakresie, także na etapie postępowania apelacyjnego, nie zaoferował. Słusznie wskazali powodowie w odpowiedzi na apelację, że Sąd Okręgowy

działając z własnej inicjatywy zobowiązał pozwanego do przedstawienia dowodów także w tym zakresie, na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. Pozwany jakichkolwiek dowodów nie przedstawił, a jedyną jego reakcją na to zobowiązanie, poza wnioskiem o przedłużenie terminu do jego wykonania, było złożenie na rozprawie w dniu oświadczenia 23 lutego 2016 r., że dokumentacja wykazująca fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy jest obszerna. Żaden z jej elementów nie został złożony do chwili zamknięcia rozprawy. W konsekwencji pozwanego, stosownie do treści art. 6 k.c., obciążają materialnoprprawne skutki opisanych zaniedbań, skutkiem czego brak było możliwości dokonania oceny rzeczywistego wpływu zabezpieczenia hipotecznego na wartość przedmiotowej nieruchomości. Jego zarzut w tym zakresie okazał się zatem nieuzasadniony.

Z identycznych względów nie istniały podstawy do uznania, jako długu spadkowego, wskazanej w uzasadnieniu apelacji kwoty „ponad 100.000 zł.”, zapłaconej – według pozwanego przez niego – tytułem zaległego podatku od nieruchomości. Twierdzenie to jest bowiem w świetle zgromadzonego w sprawie materiału procesowego całkowicie nieweryfikowalne.

Wadliwie wskazuje także skarżący, że wartość przedmiotowej nieruchomości winna być obniżona o wartość służebności mieszkania, ustanowionej przez niego na rzecz swojej matki. Jak wyżej wyjaśniono, bezwzględnie obowiązujący przepis art. 995 § 1 k.c. nakazuje ustalenie wartości przedmiotu darowizny według stanu z chwili jej dokonania. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy oczywiste jest, że w chwili zniesienia współwłasności nieruchomości zabudowanej budynkiem hotelowym żadna służebność nieruchomości tej nie obciążała. Ustanowienie służebności mieszkania na rzecz B. W. nastąpiło w drodze odrębnej czynności dokonanej już po zniesieniu tej współwłasności. Brak jest zatem podstaw do akceptacji tezy apelującego, jakoby czynności te dokonane zostały równocześnie. Sama zbieżność dat, w których ich dokonano, do tego rodzaju wnioskowania nie uprawnia. Skoro zatem w chwili zniesienia współwłasności nieruchomość nie była obciążona takim ograniczonym prawem rzeczowym, to tym samym jego wartość nie mogła wpływać w żaden sposób na określenie wartości tego składnika masy spadkowej.

Ad.3 Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zachówek stanowi część wartości udziału spadkowego jaki przysługiwałby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym. Już tylko z tego względu za wadliwe uznać należało pogląd Sądu Okręgowego, który na użytek ustalenia substratu zachowku należnego powodom pominął stanowiące przedmiot masy spadkowej, a następnie sprzedane przez strony i ich matkę udziały w 1/2 prawa własności działek o numerach (...). Słusznie wskazuje przy tym skarżący odwołując się do ugruntowanych poglądów judykatury, w tym uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., sygn.. akt III CZP 75/84, że obliczenie zachowku każdorazowo następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Obowiązkiem sądu w tego rodzaju sprawach jest zatem ustalenie stanu masy spadkowej na dzień jego otwarcia, a następnie ustalenie jego wartości na dzień orzekania w przedmiocie zachowku. Błędne było w konsekwencji zarówno samo pominięcie przez Sąd I instancji tego składnika spadku, jak i stanowisko tego Sądu, że ewentualnemu uwzględnieniu podlegać mogła wyłącznie rzeczywista cena uzyskana ze sprzedaży tych działek, która jednak nie została przez strony ujawniona. Skutkowało to w konsekwencji, na co słusznie zwrócił uwagę pozwany, nieprawidłowym ograniczeniem dowodu z opinii biegłego do ustalenia wartości tylko tych działek, które dotychczas nie zostały sprzedane.

W takich uwarunkowaniach, konieczne było uzupełnienie postępowania dowodowego w powyższym zakresie na etapie postępowania apelacyjnego, wedle tezy dowodowej wskazanej szczegółowo w postanowieniu z dnia 17 września 2020 r. (k.348). Bez tego nie było bowiem możliwe ustalenie wartości całej masy spadkowej po zmarłym Z. W., co stanowi przecież punkt wyjścia dla ustalenia wysokości należnego powodom zachowku. W wykonaniu tego postanowienia biegły P. A. sporządził uzupełniającą opinię, we wnioskach której wskazał, że wartość prawa własności nieruchomości obejmującej działki gruntu o numerach (...), według stanu na dzień otwarcia spadku, oraz cen rynkowych obowiązujących w listopadzie 2017 r., wynosi 275.600 zł. (k. 377). Treść tej opinii nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Uwzględniając powyższe, a nadto brak jakichkolwiek podstaw do zdyskredytowania wiarygodności tego dowodu z punktu widzenia zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., wartość powyższa została przyjęta przez Sąd Apelacyjny na użytek ostatecznego ustalenia wartości masy spadkowej. Wyjaśnić dodatkowo w tym miejscu należy, iż ustalenie wartości tych działek na czas orzekania w przedmiocie zachowku przez Sąd I instancji podyktowane została potrzebą ujednolicenia kryteriów, wedle których

ustalona była już wartość pozostałych składników spadku. Ustalenie tej wartości wedle daty wyrokowania przez Sąd odwoławczy skutkowałoby koniecznością aktualizacji wycen pozostałych nieruchomości wedle cen z tego okresu, co nie byłoby czynnością celową, podwyższając jedynie koszty postępowania, jakie strony ostatecznie musiałyby ponieść.

Uwzględniając przedstawione wyżej rozważania Sąd Apelacyjny dokonał ponownego ustalenia wartości majątku spadkowego, stanowiącego podstawę obliczenia zachowku, która – przy uwzględnieniu, że wszystkie jego składniki stanowiły przedmiot współwłasności ustawowej Z. W. i B. W. w równych udziałach – wyniosła 1.323.785 zł., a która to kwota obejmuje:

- wartość udziału do 1/2 części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr (...) położonej w K. oraz w prawie własności posadowionego na tej działce budynku o powierzchni użytkowej 1444,13 m² - 913.245 zł,
- wartość udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości składającej się z działek (...) - 272.740 zł,
- wartość udziału w 1/2 części w prawie własności nieruchomości składającej się z działek (...) – 137.800 zł.

Prawidłowa metodologia obliczania zachowku zakłada w dalszej kolejności możliwość pomniejszenia tak określonych aktywów o wartość długów spadkowych, która jednak – z przyczyn wskazanych tak przez Sąd Okręgowy jak i niniejszym uzasadnieniu – w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Z postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 r. wynika, że każdy z powodów nabył spadek po swoim ojcu w udziale do 3/20 części, Należny im zachówek, zgodnie z art. 991 § 1 k.c., wynosi połowę udziału spadkowego, jaki przypadałby, gdyby dziedziczyli na podstawie ustawy. Oznacza to, że należne im zachówki winny być obliczone przy zastosowaniu formuły $1.323.785 \text{ zł} \times 1/2 \times 3/20$, a zatem wynoszą one po 99.283,88 zł.

Rację ma skarżący, że stosownie do normy art. 991 § 2 k.c., roszczenie o zapłatę zachowku aktualizuje się dopiero wówczas, gdy uprawniony nie otrzymał należnego jemu zachowku między innymi w drodze powołania do spadku. W realiach niniejszej sprawy bezsporne jest, że każdy z powodów nabył na podstawie dziedziczenia ustawowego po Z. W. udziały w 3/20 części prawa własności 1/2 części nieruchomości stanowiących działki gruntu o numerach (...). Stosownie do przedstawionej regulacji wartość tych udziałów winna zostać zatem odliczona od należnego każdemu z nich zachowku. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że strony oraz ich matka, legitymując się aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 30 sierpnia 2010 r. sprzedali działki gruntu o numerach (...), uzyskując ekwiwalent odpowiadający wysokości ich udziałów w spadku wynikających z tego aktu. Wysokość rzeczywiście uzyskanych z tego tytułu środków nie ma jednak znaczenia dla analizowanego zagadnienia. Zaliczeniu podlegać może bowiem, stosownie do regulacji wynikający z art. 991 § 2 k.c., wyłącznie wartość udziałów rzeczywiście przypadających powodom w drodze dziedziczenia, ustalona wedle analogicznych zasad, jakie obowiązują przy ustalaniu substratu zachowku. To zaś, że powodowie (podobnie jak inni spadkobiercy) uzyskali z tytułu sprzedaży tych działek – najprawdopodobniej – kwoty wyższe, niż by się im to należało przy aktualnym kręgu spadkobierców, stanowić może podstawę do ewentualnych rozliczeń pomiędzy nimi, co niewątpliwie wykracza poza zakres niniejszego postępowania.

Z przedstawionych wyżej uwag wynika, że wartość wszystkich działek objętych dziedziczeniem ustawowym wyniosła 821.080 zł. (275.600 zł + 545.480 zł.), z czego do spadku wchodziła połowa, tj. kwota 410.540 zł. W związku z powołaniem do spadku powodowie zaspokoili zatem swoje roszczenia z tytułu zachowku do kwot po 61.581 zł. ($410.540 \text{ zł.} \times 3/20$).

W konsekwencji należny każdemu z powodów od pozwanego zachówek wyniósł kwotę 37.702,88 zł. (99.283,88 zł. – 61.581 zł.). Z tych względów jedynie częściowo uzasadniony okazał się zarzut pozwanego naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 991 § 2 k.c. Byłby on bowiem w całości skuteczny tylko wówczas, gdyby do majątku spadkowego stanowiącego wyznacznik ustalenia zachowku, nie została doliczona wartość nieodpłatnie przeniesionej na rzecz pozwanego nieruchomości, zabudowanej obiektem hotelowo – restauracyjnym.

Z treści art. 378 § 1 k.p.c. wynika obowiązek sądu odwoławczego dokonania ponownej, pełnej kontroli zasadności zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, niezależnie od zgłoszonych w tym zakresie w apelacji zarzutów. Jakkolwiek zatem pozwany nie zakwestionował poprawności rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie w zapłacie należnych powodom zachowków, podlegać ono musiało weryfikacji Sądu II Instancji. W tym zaś przedmiocie Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy, odmiennie niż to przyjął Sąd Okręgowy, datę wymagalności tych świadczeń winna wyznaczać data wydania wyroku przez ten Sąd. W orzecznictwie aktualnie dominuje pogląd, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (tak Sąd Najwyższy min. w wyrokach z dnia: 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, 26 kwietnia 2018 r., I CSK 382/17, a także Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 24 marca 2017 r., I ACa 1433/16). Specyfika przedmiotowej sprawy przejawiała się w tym, że zasadniczy wpływ na zasadność dochodzonego przez powodów roszczenia miała kwalifikacja prawna opisanej wyżej umowy zniesienia współwłasności z dnia 10 października 2010 r. z punktu widzenia normy określonej w art. 993 k.c. Obejmowała one zagadnienie, które nie może być kwalifikowane jako oczywiste, którego pewnego, przedprocesowego zweryfikowania można wymagać od strony, także korzystającej z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Skoro zatem przesądzenie tej kwestii nastąpiło dopiero w zaskarżonym wyroku, to już tylko z tego względu – stosownie do przedstawionego wyżej stanowiska prawnego - datę wymagalności należnych powodom świadczeń winna wyznaczać data jego wydania. Dlatego należne powodom na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki za opóźnienie winny być liczone od dnia następnego, tj. od dnia 17 listopada 2017 r.

Wobec częściowego cofnięcia powództwa, w zakresie kwot po 36.051,12 zł. na rzecz każdego z powodów, postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Konsekwencję zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sporu, stanowiła konieczność jego reformacji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Koszty te podlegały rozliczeniu na podstawie art. 100 k.p.c., wedle zasady ich stosunkowego rozdzielenia w stosunku do proporcji, w jakiej każda z nich utrzymała się ze swoimi wnioskami. Wbrew stanowisku powodów zaprezentowanemu w piśmie procesowym z dnia 29 czerwca 2020 r. brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powodów tymi kosztami, w części w jakiej cofnęli oni powództwo, na podstawie art. 102 k.p.c. Nie jest bowiem wypadkiem szczególnie uzasadnionym w rozumieniu tego przepisu sytuacja, w której na skutek zmiany istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, zaistniałej w toku procesu niezależnie od którejkolwiek ze stron, powództwo częściowo zostaje cofnięte z tej przyczyny, że bez tej czynności zostałoby ono w tym zakresie oddalone jako bezzasadne. Tego rodzaju sytuacja nie ma charakteru wyjątkowego w praktyce sądowej, a powodowie, jako inicjatorzy procesu, ponoszą co do zasady ryzyko zaistnienia tego rodzaju sytuacji, jak wyżej opisana. Powołany przez powodów art. 103 k.p.c. także nie może mieć w tym zakresie zastosowania i to z dwóch równoważnych przyczyn. Po pierwsze dotyczy on wyłącznie możliwości obciążenia strony kosztami, niezależnie od wyniku sprawy, a nie odstąpienia od takiego obciążenia. Po drugie, przesłanką jego zastosowania jest związek pomiędzy wygenerowaniem określonych kosztów, a niewłaściwym postępowaniem strony. Nie zachodzi on zaś między sposobem prowadzenia sprawy przez pozwanego, a faktem zmiany – na mocy prawomocnego orzeczenia sądowego – kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia po Z. W..

Przy wartości przedmiotu sporu wynoszącej 125.000 zł (w odniesieniu do każdego z powodów), wygrali oni proces w około 30%, zaś pozwany w około 70% i w takiej proporcji strony mogą skutecznie domagać się zwrotu poniesionych przez siebie kosztów od przeciwnika procesowego. Każdy z powodów poniósł łącznie koszty procesu, prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy w kwotach po 11.350 zł, z czego 30% wynosi 3.405 zł. Koszty pozwanego ograniczyły się do wynagrodzenia jego pełnomocnika, wynoszącego – analogicznie jak w przypadku powodów – kwotę 3.600 zł., z czego 70% to kwota 2.520 zł. Po wzajemnym potrąceniu tak ustalonych należności do zapłaty przez pozwanego na rzecz każdego z powodów pozostają kwoty po 885 zł.

W toku procesu, jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, Skarb Państwa tymczasowo wyłożył koszty sądowe w kwocie 1.535,34 zł. Stosownie do wyniku procesu, każdy z powodów obowiązany jest pokryć po 35% tej kwoty, zaś pozwany 30%. Należności powodów, na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych podlegały ściągnięciu z zasądzonych na ich rzecz świadczeń. Z kolei obowiązek zapłaty kwoty obciążającej pozwanego, wynikał z art. 113 ust. 1 tej ustawy.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację i na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób szczegółowo opisany w punkcie I sentencji. W pozostałym zakresie środek odwoławczy pozwanego podlegał oddaleniu jako bezzasadny, na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z art. 100 k.p.c., stosownie do zasady ich stosunkowego rozdzielenia, według analogicznych jak w przypadku postępowania pierwszoinstancyjnego proporcji. Poniesione przez każdego z powodów oraz pozwanego koszty sprowadziły się do wynagrodzeń ich pełnomocników w kwotach po 4.050 zł., ustalonych w stawce minimalnej, w oparciu o treść z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Należne powodom 30% tej kwoty wynosi po 1.215 zł. Z kolei należność pozwanego wynosi 2.835 zł. (70% z 4.050 zł.). Kompensata tak ustalonych wartości skutkowałą rozstrzygnięciem jak w punkcie III wyroku.

W toku postępowania apelacyjnego Skarb Państwa tymczasowo wyłożył tytułem wynagrodzenia biegłego kwotę 2.442,74 zł. (k. 409). Podlegała ona rozliczeniu między stronami wedle tych samych proporcji i na podstawie tych samych przepisów, jak w przypadku nieuiszczonych kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w sposób szczegółowo opisany w punktach IV i V sentencji.

D. Gamrat-Kubeczak A. Kowalewski A. Bednarek-Moraś